

AUTOREFERAT

1. Dane osobowe:

dr Agnieszka Myszka
Instytut Filologii Polskiej, Uniwersytet Rzeszowski

2. Posiadane dyplomy i stopnie naukowe

2004 – stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa polskiego uzyskany na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Rzeszowskiego; temat rozprawy doktorskiej: *Monografia toponimiczna powiatu strzyżowskiego* (promotor: prof. dr hab. Barbara Greszczuk, recenzenci: prof. dr hab. Danuta Kopertowska i prof. dr hab. Kazimierz Ożóg).

1998 – tytuł zawodowy logopedy uzyskany na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (studia podyplomowe: logopedia); temat pracy dyplomowej: *Rozumienie przez dzieci neologizmów słowotwórczych tworzonych przez ich rówieśników* (promotor: prof. dr hab. Kazimiera Krakowiak).

1995 – tytuł magistra filologii polskiej o specjalności nauczycielskiej uzyskany na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie; temat pracy magisterskiej: *Antroponimia parafii Fryszak* (promotor: prof. dr hab. Halina Kurek).

3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych:

- od 2005 r. – adiunkt w Zakładzie Języka Polskiego Uniwersytetu Rzeszowskiego,
- od 2001 – 2005 – asystent w Zakładzie Polszczyzny Historycznej i Dialektologii, a potem (od września 2002 r.) w Zakładzie Języka Polskiego Uniwersytetu Rzeszowskiego,
- od 1996 – 2001 – asystent w Zakładzie Polszczyzny Historycznej i Dialektologii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie.

Ponadto w okresie od 01.09.1995 – 30.06.1997 r. byłam zatrudniona w Szkole Podstawowej nr 2 w Sędziszowie Małopolskim na stanowisku nauczycielki języka polskiego.

4. Osiągnięcia naukowo-badawcze i zainteresowania naukowe

Badania naukowe, które prowadzę, dotyczą głównie onomastyki i historii języka polskiego, a w ostatnich latach również ortofonii i glottodydaktyki. Efekty mojej pracy naukowej są systematycznie publikowane w monografiach autorskich i współautorskich oraz w czasopiśmie naukowych. Do tej pory ukazały się dwie monografie autorskie (*Toponimia powiatu strzyżowskiego* oraz *Urbanonimia Rzeszowa. Językowo-kulturowy obraz miasta*), jedna współautorska (*Nazwy ulic Rzeszowa. Historia i współczesność* – współautor: Piotr Wisz) oraz podręcznik akademicki (*Na tropach przeszłości języka. Fonetyka* – współautorka: Małgorzata Kułakowska). Ponadto opublikowałam 5 artykułów naukowych zagranicznych (w Drohobyczu, Preszowie, Kijowie i Bratysławie) i ponad trzydzieści krajowych (publikacje w całej Polsce: Olsztyn, Poznań, Kielce, Katowice, Kraków, Opole, Łódź, Łask, Rzeszów).

4.1. Obszar badawczy podlegający ocenie

Wskazanie osiągnięcia wynikającego z art. 16. Ust. 2 Ustawy z dnia 14.03.2003 o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (D.U. nr 65, poz. 595 ze zm.):

Tytuł osiągnięcia naukowego: **Urbanonimia Rzeszowa w ujęciu językowym i kulturowym**

W skład osiągnięcia naukowego wchodzi dwie monografie (jedna autorska, druga współautorska) oraz w 9 artykułów naukowych (poz. I.1 – I.11 w wykazie publikacji). Analizy językoznawcze z tego zakresu prezentowałam na trzech krajowych i dwóch zagranicznych konferencjach naukowych.

Podstawą materiałową wszystkich aspektów mojej pracy naukowej był język, a domeną moich badań stał się jego system proprialny. Przez ostatnie lata uwagę skupiałam na nazewnictwie miasta, które stało się moim z racji miejsca zamieszkania, pracy, przyjaciół.

Wprawdzie nazewnictwo Rzeszowa było wcześniej analizowane i opisywane, ale były to badania mniej lub bardziej wyrywkowe. Bazuję zatem częściowo na materiale już wykorzystywanym (głównie oficjalne nazwy ulic i placów), ale uzupełniam go o materiał całkowicie oryginalny, wcześniej nie analizowany. Stanowią go przede wszystkim nieoficjalne miana przestrzeni miejskiej: części miasta, terenów niezamieszkałych, oraz oficjalne czy półoficjalne nazwy wytworów cywilizacji: parków, cmentarzy, ogrodów, kościołów, pomników, budynków prywatnych itd. Nazwy te prezentuję w ujęciu diachronicznym i poddaję analizie językowo-kulturowej, a tak sprofilowane badania onimii Rzeszowa stanowią novum.

Najpełniejszy opis nazewnictwa miejskiego Rzeszowa zawarłam w książce *Urbanonimia Rzeszowa. Językowo-kulturowy obraz miasta* (poz. I.1 w wykazie publikacji). Monografia ta ma na celu inwentaryzację nazw jednego miasta, ale jest to cel pośredni, będący środkiem do realizacji celu głównego, jakim jest ukazanie przemian nazewniczych i językowo-kulturowego obrazu Rzeszowa, wpisuje się zatem w nurt badań nad językiem i kulturą. Aby cel, jakim jest zbadanie onimicznego obrazu miasta, był możliwy do realizacji, nazewnictwo miejskie zostało potraktowane szeroko. Nazwy zostały omówione nie tylko w kontekście języka i jego wewnętrznej ewolucji, ale także na tle czynników zewnętrznych (pozajęzykowych), m.in. w kontekście historii, geografii, kultury, czynników socjologicznych, przemian

społecznych. Takie spojrzenie pomaga odkryć rozmaite zależności pomiędzy nazwami powstającymi w różnym czasie i dla różnych obiektów przestrzeni miejskiej, pozwala pokazać związki nazewnictwa z dziejami miasta, daje możliwość śledzenia procesu powstawania nazw, ich przekształcania i zanikania, umożliwia także wyjaśnienie genezy wielu onimów i pokazanie ich wpływu na kształtowanie i interpretowanie przestrzeni miejskiej przez język.

Analizie poddałam zarówno nazwy funkcjonujące obecnie, jak i dawne, historyczne, urzędowe oraz nieoficjalne, potoczne. W celu ich inwentaryzacji dokonałam ekscerpcji i eksploracji wielu źródeł historycznych i współczesnych. Zgromadzony materiał pochodzi zarówno ze źródeł bezpośrednich (mapy katastralne, wojskowe, turystyczne, a także księgi sądowe, uchwały radnych miejskich, wykazy, ogłoszenia itp.), jak i pośrednich (opracowania historyków, geografów, wspomnienia mieszkańców miasta, blogi internetowe, portale informacyjne itp.). W sumie poddany analizie materiał badawczy obejmuje 3541 jednostek nazewnictwa. Zdecydowanie najliczniejszą grupę tworzą nazwy komunikacyjne: 1258 placeonimów, 30 nazw rond i mostów, 25 nazw stacji PKS i PKP i 844 nazwy przystanków MPK. Stosunkowo niewielką i w miarę jednorodną grupę nazw obszarów zamieszkanymi tworzą 222 onimy oficjalne i nieoficjalne. Zróżnicowaną grupę nazw naturalnych obszarów niezabudowanych obejmuje 257 nazw obiektów lądowych i 96 nazw obiektów wodnych. Na nazwy miejsc wydzielonych sztucznie składają się 82 nazwy placów, 106 nazw parków i ogrodów i 51 nazw miejsc pochówku zmarłych. Wśród nazw znaczących budowli najliczniejszą grupę stanowią nazwy domów mieszkalnych (179 onimów), mniejsze grupy tworzą nazwy: obiektów sakralnych (159), pomników (88), obiektów obronnych (65), obiektów gospodarczych (38) oraz obiektów sportowych (41).

Rozprawa ma charakter teoretyczno-materiałowy. Składa się z trzech zasadniczych części. Pierwsza to – najogólniej mówiąc – część historyczno-metodologiczna, druga zawiera diachroniczną analizę semantyczno-motywacyjną, w trzeciej – analizie zostały poddane trzy opozycje socjokulturowe znajdujące swe odzwierciedlenie w nazewnictwie.

Otwierający część pierwszą rozdział (I.1) przedstawia przedmiot badań, czyli miasto Rzeszów – różne interpretacje jego nazwy oraz jego historię. Rozdział drugi rozpoczyna się od omówienia poszczególnych subsystemów systemu onimicznego (I.2.1), jednak skupia się na zakresie badań urbanonimii, przy czym określa jej maksymalistyczny zakres (I.2.2). Przedmiotem rozważań stały się tu także pogranicza urbanonimii, a zwłaszcza problem rozdzielnia chrematonimii i urbanonimii oraz ambiwalencji kategoryjnej pewnej grupy nazw obiektów znajdujących się w przestrzeni miasta (I.2.3). Znalazło się tu także miejsce na propozycję autorskiej typologii nazewnictwa miejskiego, opartej na kryteriach semantycznych, formalnych, motywacyjnych, a także funkcjach, charakterystyce gatunkowej i sposobach nominacji (I.2.4). Rozdział zawiera ponadto opis przedmiotu i zakresu badań, a także materiału badawczego (I.2.5), kilka uwag poświęciłam w nim także nie zawsze jednoznaczny zasadom pisowni urbanonimów (I.2.6). Rozdział trzeci (I.3) to próba nowej odpowiedzi na stare pytanie „co już jest, a co jeszcze nie jest nazwą własną”, czyli próba rozgraniczenia warstwy apelatywnej i proprialnej w dokumentach archiwalnych. Omówiłam w nim różnorodne wyznaczniki językowe i pozajęzykowe proprialnego statusu leksemów.

Zasadniczą i najobszerniejszą część pracy stanowi diachroniczna analiza rzeszowskich urbanonimów. Nazwy zostały tu przedstawione według typologii zaproponowanej i opisanej w rozdz. I.2.4. W poszczególnych rozdziałach części II kolejno omówiłam: nazwy komunika-

cyjne (II.1), ojkonimy (II.2), anojkonimy (II.3), nazwy obiektów sztucznie wydzielonych (II.4) oraz nazwy ważnych budowli (II.5). W każdym z rozdziałów opisałam historię obiektów określonego typu i ich nazw w przestrzeni Rzeszowa, a także dokonałam analizy semantyczno-motywacyjnej i formalnej mian. Zaproponowana tu autorska klasyfikacja semantyczna (której założenia opisałam we wprowadzeniu do tej części) jest jednakowa dla wszystkich obiektów, bo nazewnictwo miejskie traktowane jest systemowo. Opis struktury odwołuje się do dwuczłonowego schematu nazw miejskich zaproponowanego przez K. Handke (człon gatunkowy i człon odróżniający). W zależności od typów obiektów, analiza ich nazw różni się nieco w szczegółach. Ponadto tam, gdzie było to możliwe, analizowałam kierunki przekształceń onimów (tzw. życie nazw). Przedstawiona w tej części analiza ma wprowadzić charakter semantyczno-formalny, ale poprzez nawiązania do historii regionu, interferencji językowych, kulturowych, sytuacji politycznej i niejednokrotnie charakterystyki osób nazwy tworzących wpisuje się w nurt badań językoznawstwa kulturowego.

Związki między językiem i kulturą jeszcze mocniej akcentowane są w części trzeciej, w której analizie poddałam opozycje semantyczno-kulturowe istniejące w onimicznej przestrzeni Rzeszowa. Najobszerniejszy rozdział tej części (III.1) skupia się wokół rozważanej zwłaszcza przez socjologię opozycji SWÓJ – OBCY. Opozycja ta ma przede wszystkim charakter antropologiczny, ale okazuje się, że można ją także odnaleźć w nazwach przestrzeni miejskiej, na dodatek może ona mieć różny wymiar: narodowościowy, religijny, przestrzenny, czy społeczno-psychologiczno-kulturowy. Można też doszukać się pewnych wykładników formalnych tej dychotomii. Kolejna analizowana tu (rozd. III.2) opozycja dotyczy już strictly przestrzeni. To przeciwstawienie CENTRUM – PERYFERIE. W nazewnictwie miejskim lokalizacja może się dokonywać w przestrzeni fizycznej (zwłaszcza w płaszczyźnie wertykalnej, w mniejszym stopniu – w płaszczyźnie horyzontalnej) i w przestrzeni mentalnej (w aspekcie kulturowym i socjokulturowym). Mniej wyraźnie w urbanonimii zaznacza się dychotomia STARY – NOWY (rozd. III.3). Jej wyrazistymi wykładnikami jest określona grupa leksemów, przy czym – jak wykazują badania – opozycja ta ma wymiar nie wyłącznie temporalny, ale także aksjologiczny.

Podsumowanie wyników analiz prowadzonych we wszystkich trzech częściach zawiera *Zakończenie*. Całość uzupełnia aneks – *Słownik urbananimów*, z powodu swej objętości umieszczony na dołączonej do opracowania płycie. Zawiera on wszystkie analizowane nazwy w układzie tematycznym (wg rodzaju desygnatów). Numeracja części słownika odpowiada numerom rozdziałów w części drugiej książki. Przy wszystkich nazwach są umieszczone skróty źródeł, z których onimy zostały wyekscerpowane, a także podany jest orientacyjny czas funkcjonowania nazw, opis obiektów, które desygnują oraz – w miarę możliwości – historia mian. Każdy artykuł hasłowy kończy językowa analiza nazwy. W bibliografii w osobnych częściach zaprezentowałam wykaz skrótów źródeł oraz opracowania. Aby ułatwić czytelnikowi orientację w onimicznej przestrzeni Rzeszowa, na końcu książki zamieściłam alfabetyczny indeks wszystkich analizowanych nazw.

Efektem moich wcześniejszych badań nad rzeszowską plateonią, prowadzonych we współpracy z historykiem Piotrem Wiszem, jest książka *Nazwy ulic Rzeszowa. Historia i współczesność* (poz. I.2 w wykazie publikacji). Przedmiotem publikacji stały się rzeszowskie nazwy traktów komunikacyjnych. W sumie analizie poddaliśmy blisko 1200 nazw ulic,

8 nazw mostów i wiaduktów, 42 nazwy placów i 8 nazw rond. Staraliśmy się uwzględnić wszystkie nazwy oficjalne, natomiast zrezygnowaliśmy z analizy nazw nieoficjalnych, zwyczajowych czy wspominanych w pojedynczych publikacjach, niepotwierdzonych źródłowo. Nie analizowaliśmy także protonazw. Celem pracy było przede wszystkim przedstawienie i popularyzacja nazewnictwa miasta, ale także analiza i interpretacja rzeszowskiej plateonii. Książka ma charakter naukowy, ale ponieważ chcieliśmy, by mogli do niej sięgać wszyscy rzeszowianie, do minimum ograniczyliśmy używanie terminologii naukowej.

Monografia składa się z dwóch części: teoretyczno-syntetyzującej i analitycznej. W pierwszej części przedstawiliśmy w czterech kolejnych rozdziałach: 1. krótką historię miasta Rzeszowa (rozdział autorstwa P. Wisza), 2. kształtowanie się nazewnictwa ulic jako systemu i przegląd literatury na ten temat (A. Myszka), 3. historię powstawania nazw ulic w stolicy Podkarpacia i czynniki tę „modę nazewniczą” kształtujące (P. Wisz) oraz 4. analizę rzeszowskich traktów w trzech aspektach: omówiliśmy budowę rzeszowskich ulic, udział nazw o motywacji realistycznej w plateonii Rzeszowa oraz typy semantyczno-motywacyjne dominujące w różnych okresach dziejów miasta. Zwróciliśmy przy tym uwagę na serie nazewnicze (A. Myszka).

Druga część książki to alfabetyczny słownik nazw ulic, mostów, placów i rond Rzeszowa (nad tą częścią pracowaliśmy wspólnie). Książkę uzupełnia wkładka z mapami oraz aneks z wykazem parafii, do których należą ulice w Rzeszowie¹.

Założenia metodologiczne książek były wcześniej prezentowane na konferencjach naukowych (m.in. dwukrotnie na MiOKO) i publikowane (m.in. w czasopiśmie „Onomastica”).

Przedmiotem dyskusji uczyniłam autorski pomysł wewnętrznej systematyzacji nazewnictwa miejskiego (poz. I.6). W nawiązaniu przede wszystkim do ustaleń K. Handke i Z. Zagórskiego podjęłam próbę ukazania różnic systemowych pomiędzy nazwami poszczególnych obiektów przestrzeni miejskiej. W tym celu rozważyłam 7 kryteriów klasyfikacyjnych: rodzaj związku nazwy z desygnatem, sposób nominacji, funkcje spełniane przez poszczególne podgrupy urbanonimów, charakterystykę gatunkową nazw, płaszczyznę ich funkcjonowania, a także charakterystyczne dlań struktury nazewnicze i motywacje. Analiza pozwoliła na wyróżnienie sześciu podgrup urbanonimów, przy czym najbardziej zbliżone cechy mają nazwy: komunikacyjne, obszarów zamieszkałych i miejsc sztucznie wydzielonych. Na drugim biegunie stoją anojkonimy i nazwy budowli. Specyficzną strukturą, funkcjami, charakterystyką genologiczną itd. wyróżniają się nazwy instytucjonalne, stanowiące pogranicze urbanonimii.

Innym często dyskutowanym w onomastyce zagadnieniem jest problem wydzielenia granicy pomiędzy sferą apelatywną a proprialną. Podjęłam próbę wskazania wyznaczników proprialności w dokumentach z XVIII i XIX w. (poz. I.7 i I.8). Przeanalizowałam 8 kryteriów, które mogą być pomocne przy ustaleniu statusu określeń miejsc: 1. znaczenie leksykalne nazw, 2. ortografię (pisownia wielką i małą literą), 3. wyznaczniki tekstowe poprzedzające sporny leksem (*zwany*, *nazwany*, *dicte*), 4. problem stałości określenia w odniesieniu do danego obiektu (czyli istnienie lub brak określeń paralelnych, wynikających ze zróżnicowania motywacyjnego), 5. stabilność nazwy (czyli istnienie nazw wariantywnych), 6. częstotliwość użycia danej jednostki w odniesieniu do konkretnego obiektu, 7. trwałość nazwy (długość jej

¹ Wkład obu autorów w powstanie książki oceniamy na 50%; stosowne oświadczenia znajdują się w załączniku nr 6.

„życia”) oraz 8. jednodesygnatowość (brak powtarzalności danej nazwy w odniesieniu do różnych obiektów). Osobno podjęłam próbę odpowiedzi na pytanie, czy budowa jednostki leksykalnej może być wykładnikiem jej onimicznego statusu. Za najważniejsze wyróżniki nazwy własnej określającej miejsce uznałam: jednodesygnatowość, stabilność nazwy i analogie strukturalne (pojmowane jako zbieżności formalne z innymi urbanonimami). Podkreśliłam, że kwestie struktury i znaczenia strukturalnego wyrazu są ważne, ale tylko wówczas, jeśli budowę nazwy będzie się analizować w szerokim kontekście: motywacji, frekwencji, czasu powstawania nazwy i panujących wówczas zwyczajów językowych.

Kilka artykułów stanowi uzupełnienie i rozszerzenie informacji zawartych w obu monografiach. W ostatnim, zatytułowanym *Paniagą pod Luftmaszynę, a stąd już blisko na Baldachówkę... Rzeszów – miasto na styku kultur* (poz. I.5) opisuję, jak wielokulturowość Rzeszowa odbija się w jego nazewnictwie. Analizuję trzy popularne nazwy, które dzieli pochodzenie, ale łączy bliskość obiektów, które desygnują i zbliżony czas powstania (przełom XIX i XX stulecia). Wszystkie na stałe wpisały się w nazewniczy obraz miasta i są świadectwem dawnych interferencji językowych (pierwsza pochodzi z gwary lwowskiej, druga – z jęz. niemieckiego, trzecia – od nazwiska żydowskiego), a dziś są traktowane jako swoiste zabytki onimiczne.

W innym artykule, opublikowanym w Bratysławie, a zatytułowanym *Obraz miasta galicyjskiego w świetle urbanonimów (na przykładzie Rzeszowa)* (poz. I.3), starałam się przedstawić obraz typowego galicyjskiego miasteczka, jaki wyłania się z analizy funkcjonujących w nim nazw. Starałam się pokazać, że społeczności narodowe i wyznaniowe żyły w jednym miejscu, ale dzielnice przez nie zamieszkałe miały inny wygląd, inne dominanty kompozycyjne krajobrazu, inny charakter, a obiekty tam położone spełniały inne funkcje (reprezentacyjne, użytkowe – mieszkaniowe, handlowe, religijne itp.) – wszystko to utrwaliły propria. Nazwy wyeksponowały małomiasteczkowy charakter Rzeszowa: handel, drobne rzemiosło, niewielkie zakłady produkcyjne. Pokazały, jak ważne jest otwarcie miasta na innych (nazwydrogowskazy), opis położenia obiektów (nazwy-lokalizatory), ich przynależność (nazwy posesyjne). Okazało się, że znacznie mniejszą rolę w kształtowaniu się nazewnictwa odgrywała topografia – jej rola wzrosła dopiero pod koniec XIX w. W tym okresie zresztą nastąpiła systemowa rewolucja w urbanonimii – powstały nazwy pamiątkowe, a w ślad za nimi również pozostałe typy nazw zaczęły się konwencjonalizować.

W każdym mieście można spotkać obiekty, które mają po dwie, a nawet więcej nazw własnych. Postanowiłam zatem ustalić *Społeczne i kulturowe przyczyny powstawania paralelnych urbanonimów nieoficjalnych* (poz. I.9). Przeprowadzone badania pokazały, że spośród blisko tysiąca zebranych nazw punktów i placów co dziesiąta funkcjonuje jako dublet nazewniczy. Omawiane urbanonimy zostały podzielone na dublety powstałe w wyniku różnicowania wewnątrz jednej motywacji oraz dublety powstałe w efekcie zderzenia dwu różnych motywacji nazewniczych. Udało mi się – jak sądzę – udowodnić, że funkcjonowanie dwóch (lub więcej) nazw dla tego samego obiektu wynika przede wszystkim z faktu, że można nań patrzeć z różnych punktów widzenia, co czasami jest motywowane wyznaniem, czasami preferencjami nazywających, czasami względami pragmatycznymi. Warto bowiem pamiętać, że nazwy miejskie odbijają system wartości i sumę doświadczeń przeciętnych mieszkańców, dla których najważniejszymi cechami nazywanych obiektów są: wygląd, funkcja, położenie oraz

przynależność (stosunki własnościowe).

Porównanie starszych nazw ulic i najnowszych nominacji dokonywanych na terenach przyłączanych do aglomeracji w ostatnich latach skłoniło mnie do poczynienia pewnych uwag na temat ewolucji głównych typów motywacyjnych w plateonimii. Uwagi te zawarłam w opublikowanym w Preszowie artykule *Ewolucja motywacji współczesnych nazw ulic województwa podkarpackiego* (poz. I.4). Kolejno analizie poddałam nazwy lokalizujące, kierunkowe, pamiątkowe, charakteryzujące i posesywne. Analiza nazw pokazała, że po wielu latach zdecydowanej dominacji nazw konwencjonalnych obecnie ich odsetek systematycznie spada. Wynika to najprawdopodobniej z faktu, że w nadawaniu nazw ulicom czynny udział biorą sami mieszkańcy, dla których ważne jest, by nazwa ulicy była ładna, dobrze się kojarzyła, charakteryzowała ulicę lub mieszkańców, a także określała w pewien sposób lokalną wspólnotę. W związku z tym we współczesnych nazwach bardzo silnie zaznacza się opozycja SWOI-OBCE oraz mocno akcentowany jest lokalny patriotyzm (nazwy lokalizujące i pamiątkowe) i poczucie własności (nazwy posesywne). Najważniejsze tendencje to: mniejsza dosłowność w nazwach, wieloznaczność, obecność elementów gier językowych, intertekstualność. Wzrasta odsetek nazw metaforycznych i metonimicznych.

Na szerokim pograniczu urbanonimii i chrematonimii sytuują się nazwy budynków – siedzib różnych instytucji. Moją uwagę zwróciły nazwy budynków będących pomieszczeniami dla kin i teatrów funkcjonujących w stolicy Podkarpacia od ostatniej ćwierci XIX w. Opisałam je w artykule *Nazwy obiektów rzeszowskich teatrów i kin – w perspektywie diachronicznej* (poz. I.10). Celem prowadzonych rozważań była analiza przyczyn powstania i sposobów kreacji nazw obiektów mieszczących kina i teatry. Obserwacji zostały poddane drogi rozwoju tych nazw, motywy nominacji, wreszcie budowa i funkcja. Starłam się także przeprowadzić analizę porównawczą nazw kin i teatrów. Pokazała ona, że pomiędzy nazwami tych obiektów utrzymują się znaczące różnice formalne i motywacyjne, większe podobieństwo jest widoczne w sposobach nominacji i w funkcjach pełnionych przez nazwy.

Jednym z moich pierwszych artykułów poświęconych urbanonimii było opracowanie *Nazwy ulic i nazwy dróg jako znaki językowe (w świetle teorii prototypów)* (poz. I.11). W artykule tym podejmuję dyskusję na temat znaczenia nazw własnych i próbuję udowodnić, że udział „czynnika leksykalnego” w nazwach jest znacznie większy niż się na ogół twierdzi, a także, że „leksykalność” nazwy jest czynnikiem stopniowalnym. Odwołując się do teorii semiotycznych, dzielę nazwy ulic na symbole (brak związku nazwy z obiektem), ikony (nazwy oparte na metaforze) i indeksy (nazwy realistyczne, oparte na metonimii). W dalszej części artykułu udowadniam, że taki podział nie zawsze jest jednoznaczny i oczywisty, a w każdej klasie zdarzają się elementy „lepsze” – prototypowe i nieco „gorsze” – bardziej oddalone od prototypu. Ponadto nazwy często ulegają stopniowej konwencjonalizacji, a ich motywacja może być znana tylko części użytkowników.

4.2. Pozostałe obszary badawcze

Tematyka moich prac niezwiązanych w podstawowym osiągnięciem naukowym koncentruje się wokół kilku zagadnień z zakresu polszczyzny dawnej i współczesnej. Są to:

1. Różne kategorie nazw własnych,

2. Historia języka polskiego w dydaktyce szkolnej i uniwersyteckiej,
3. Ortofonia,
4. Język polski jako obcy.

W latach 2005–2016 opublikowałam (poza monografiami i artykułami, które weszły w skład osiągnięcia naukowego zatytułowanego *Urbanonimia Rzeszowa w ujęciu językowym i kulturowym*) jedną monografię autorską, jeden podręcznik akademicki oraz 25 artykułów naukowych. Byłam redaktorem i współredaktorem 4 tomów naukowych. Uczestniczyłam ponadto z referatami w 14 konferencjach naukowych krajowych i w 2 zagranicznych.

4.2.1. *Badania różnych kategorii nazw własnych*

Antroponimia była tym działem językoznawstwa, od którego zaczęły się moje zainteresowania naukowe. Moje pierwsze artykuły nawiązywały do pracy magisterskiej, ale rozszerzały jej zakres. Poświęcone były strukturze i semantyce nazwisk polskich, motywom wyboru imion (prezentowanym w ujęciu diachronicznym), formom nazwisk żeńskich (poz. II.5 – II.7 w wykazie publikacji). Późniejsze prace z zakresu antroponimii (publikowane już po doktoracie) dotyczyły nazewnictwa nieoficjalnego: analizowałam w nich współczesne przezwiska polskie – ich budowę, motywację, klasy semantyczne, przeobrażenia tego podsystemu, ale także – inspirowana kulturowym podejściem do języka – analizowałam rolę metafory i metonimii w przezwiskach, a także apelatywizację i swoistą neosemantyzację w antroponimii oraz gry językowe obecne w tej klasie onimów (leksemy utworzone na bazie nazwisk polityków) (poz. II.1 – II.4).

Od wielu lat główny nurt moich badań onomastycznych stanowi toponimia (poz. II.8 – II.17). Interesuje mnie nie tylko opis motywacji i budowy toponimów (ze szczególnym uwzględnieniem mikrotoponimów), ale także językowy obraz świata utrwalony w nazwach obiektów terenowych. Tej tematyce poświęciłam cykl artykułów (II.9, II.13, II.16), w których omawiałam, na ile stereotypowe widzenie obiektów (np. góry, lasu, rzeki) przypisywane im w tradycyjnej konceptualizacji świata i współcześnie, zostaje utrwalane w propriach. Z analiz wynika, że ślady dawnych wierzeń można odnaleźć tylko w onimach mających bardzo stare poświadczenia źródłowe. Nowo tworzone mikrotoponimy są realne, użyteczne, rzadko utrwalają zagrożenia związane z obiektami. Dla współczesnych zarówno góry, jak i lasy czy rzeki to już nie bajkowe przestrzenie pełne demonów, złych i dobrych duchów, ale obiekty oswojone, rozpoznane, zlokalizowane. Ich onimiczny obraz bliższy jest stereotypowi współczesnemu niż dawnemu (ludowemu).

Zagadnieniom metodologicznym są poświęcone artykuły *Miejsce nazw przyimkowych w toponimii (na przykładzie mikrotoponimów powiatu strzyżowskiego)* (II.15) oraz *Status onomastyczny członów Rzeka, Góra w nazwach typu Golcowa Rzeka, Góra Grudna* (II.14). W pierwszym analizowałam semantykę nazw przyimkowych (rodzaj „lokalizatora”) oraz ich kształt formalny, a także produktywność poszczególnych modeli, ponadto zastanawiałam się nad przyczyną wysokiej ekspansywności tego typu nazw na Podkarpaciu. W drugim artykule rozważałam onimiczny status członów klasyfikujących w mikrotoponimach i zastanawiałam się, na ile są one podobne do urbanonimów. Stwierdziłam, że w odniesieniu do tych członów można mówić o ich większym lub mniejszym stopniu proprializacji, w zależności od budowy

całej nazwy i kontekstu jej użycia.

Ponadto analizowałam elementy „nowoczesności” w nazewnictwie wiejskim (II.12). Stwierdziłam, że potrzeba nazywania obiektów terenowych na wsi nie ginie, ale młodzież chętniej niż starsi stosuje bazy obce, struktury analityczne, nazwy przeniesione i inspirowane popkulturą. Można jednak zauważyć istnienie struktur uniwersalnych – do takich należą np. nazwy odantroponimiczne z formantem *-ówka*.

W jednym z ostatnich poświęconych mikrotoponimii artykułów rozważałam zależności pomiędzy kształtem językowym nazwy a sytuacją komunikacyjną (II.10). Okazało się, iż najczęstszymi składnikami sytuacji komunikacyjnej decydującymi o użyciu określonego wariantu nazwy są składniki społeczne, przede wszystkim pozycja i wiek rozmówców. Nie mniej ważna jest kategoria OFICJALNY – NIEOFICJALNY. Trzecim czynnikiem społecznym, ściśle związanym z dwoma poprzednimi, jest opozycja SWÓJ-OBCY. Istotny wpływ na wybór wariantu nazwy mają składniki fizyczne sytuacji komunikacyjnej: wiek nazwy, czas i miejsce jej użycia oraz sposób przekazu: ustny czy pisemny. Mniejsze znaczenie mają składniki merytoryczne, rozumiane jako stosunek do nazywanego obiektu. Przy wyborze określonego wariantu nazwy sporadycznie może się ujawniać potrzeba tabuizacji (przejawiająca się głównie poprzez wariację leksykalną). Zdarza się, że o wyborze decydują czynniki pragmatyczne (potrzeba dyferencjacji obiektów – będąca siłą sprawczą wariantów słotwórczych).

Moim najbardziej znaczącym osiągnięciem z tego obszaru badań była opublikowana w 2006 roku monografia pt. *Toponimia powiatu strzyżowskiego* (poz. II.8). Był to nieco zmieniony i uzupełniony doktorat. Głównym celem rozprawy stała się dokumentacja i analiza toponimów z terenu obecnego powiatu strzyżowskiego. Prowadzone badania ukierunkowane były na pokazanie, jak rodzą się nazwy własne i jakie czynniki mają wpływ na ich powstawanie, a także które elementy rzeczywistości pozajęzykowej są utrwalane w toponimach najczęściej oraz jakie środki językowe temu służą. Aby dać odpowiedź na te pytania, podjęłam próbę określenia najczęściej wykorzystywanych sposobów nominacji oraz jej charakteru (a więc ustalenia, czy nominacja jest aktem czy procesem, czy nazwa ma indywidualnego czy też zbiorowego „autora”, czy jest wykreowana czy zapożyczona z innego systemu itp.). Ponadto zastanawiałam się nad tym, jakie środki językowe i jakie mechanizmy są najczęściej wykorzystywane przy kreacji nazw, które typy formalne są najbardziej produktywne i stają się wzorcami dla nowszych onimów, a które występują jednostkowo.

Nie unikałam problemów metodologicznych: szukałam odpowiedzi na pytanie, w którym miejscu przebiega granica pomiędzy apelatywami i propriami, podjęłam próbę zdefiniowania derywatu toponimicznego, analizowałam kierunki przenoszenia i ponawiania nazw, sporo miejsca poświęciłam na problemy kategoryzacji w tej klasie mian i w oparciu o istniejące podziały zaproponowałam klasyfikację semantyczną i formalną dostosowaną do analizowanego materiału.

Dużo uwagi poświęciłam analizie semantyki nazw: określiłam, które typy motywacji nazewniczych są wykorzystywane najczęściej, a które nieco rzadziej, wskazałam najproduktywniejsze pola semantyczne, badałam, na ile stereotypowe sądy o obiektach znajdują odbicie w ich nazwach, starałam się wyjaśnić przyczyny utrwalania w nazwach pewnych elementów rzeczywistości pozajęzykowej, a pomijania innych. Okazuje się, że udział nazw należących do poszczególnych klas semantyczno-motywacyjnych jest zależny od rodzaju nazywanych

obiektów. Nie widać przy tym wyraźnego przeciwstawienia nazw obiektów zamieszkałych nazwom obiektów niezamieszkałych. Jedynie duża liczba nazw kulturowych przeciwstawia ojkonimie wszystkim klasom nazw obiektów niezamieszkałych; tylko w nazewnictwie przysiółków nazwy kulturowe są częste i różnorodne. Poza tym nazwy przysiółków mają bazę semantyczną zbliżoną do nazewnictwa ról, podczas gdy inne obiekty terenowe różnią się pod tym względem dość zdecydowanie. Obraz świata utrwalaony w nazwach jest bardzo uproszczony: większość mian mieści się w dwóch grupach: albo określają obiekt poprzez jego charakterystykę, albo poprzez wskazanie lokalizacji. Nieco rzadziej nazwy odwołują się do właściciela obiektu, jeszcze rzadziej odzwierciedlają wszelkie skojarzenia kulturowe, tradycje. Elementy rzeczywistości utrwalane w toponimach są konkretne, realne, użyteczne, postrzegane za pomocą zmysłów.

Przy okazji omawiania podstaw leksykalnych mikrotoponimów zwróciłam uwagę na miana utrwalające archaizmy, z których można odczytać informacje o dawnej gospodarce, sposobach trzebieży lasów, miarach gruntów, rodzaju prowadzonych upraw, a przede wszystkim o osadnikach. Tutejsze toponimy powstały w środowisku wiejskim, toteż noszą znamiona tego środowiska – zawierają pewne elementy gwary, wierzeń i zwyczajów ludowych, prezentują „naiwny” obraz świata. Zachowane cechy gwarowe dotyczą głównie fonetyki (samogłoski pochylone, realizacja rozszczepiona samogłosek nosowych wygłosowych, np. *oni idom*, elementy mazurzenia, spółgłoski protetyczne, przejście $-x > -k$). Na niewielką skalę ujawniły się w toponimach gwarowe cechy fleksyjne oraz słowotwórcze. Nieliczne wpływy obce dotyczą głównie warstwy antroponimicznej stanowiącej bazę dla wielu toponimów, rzadziej – warstwy apelatywnej (pewną grupę stanowią leksemy, które pojawiły się wraz z osadnictwem wołoskim, np. *kiczora* || *kiczera* i łemkowskim, np. *berdo* || *bardo*, *debrza*, *paryja*).

Analiza formalna toponimów miała dać odpowiedź na pytanie o najczęstsze konstrukcje nazewnicze, o rodzaj wykorzystywanych technik derywacyjnych i ich produktywność, o najczęstsze formanty nazwotwórcze. W rozprawie zaprezentowałam nieco zmodyfikowane pojęcie derywatu onomastycznego: proponowana definicja akcentuje równe traktowanie nazw utworzonych od przymiotników i od rzeczowników z jednej strony, oraz od apelatywów i od *propriów* z drugiej, stoi ponadto w zgodzie z tezą, iż zdecydowana większość nazw obiektów geograficznych powstaje w drodze deskrypcji sytuacyjnej. Zastosowana w rozprawie klasyfikacja formalna uwzględnia w pierwszej kolejności ilość członów w nazwach, następnie stosunek nazwy do motywującego ją wyrazu lub grupy wyrazów (nazwy derywowane i niederywowane), w końcu rodzaj tworzywa onimicznego (nazwy odapelatywne i odproprialne).

Przeprowadzona analiza pozwoliła wykazać, że nazewnictwo różnych klas obiektów geograficznych łączy przewaga nazw niederywowanych nad derywowanymi, występowanie tych samych grup formalnych, a także stosowanie podobnych technik derywacyjnych. Różnice można natomiast stwierdzić w zakresie produktywności poszczególnych struktur w nazewnictwie każdej z klas.

Osobno omówiłam w książce dwie klasy nazw: nazwy miejscowości oraz nazwy traktów komunikacyjnych. Badania dowiodły, że nazwy miejscowe były tworzone przede wszystkim od mian osadników i właścicieli wsi. Blisko 1/4 nazw ma motywację topograficzną, a około 16% nazw to formacje motywowane kulturą materialną i duchową. Rzadziej w regionie spotyka się nazwy relacyjne: dyferencyjne i z członem lokalizującym. Tutejsze nazwy miejscowe okazały się dosyć odporne na zmiany formalne. Na większą skalę ujawniły

się tylko dwie tendencje: do tworzenia zdrobnień bezwzględnych (np. *Baryczka* < *Barycz*) oraz do syntetyzacji form analitycznych (np. *Golcówka* < *Golcowa Wola*).

Cały rozdział poświęciłam na przeprowadzenie analizy porównawczej nazw dróg i ulic w regionie. Okazało się, że o ile nazewnictwo ulic cechuje silne skonwencjonalizowanie, o tyle w nazewnictwie dróg wszystkie jednostki są silnie związane z topografią i kulturą regionu. Spore różnice można także zauważyć w budowie nazw oficjalnych i ludowych, a dotyczą one zarówno formy członu utożsamiającego, jak i określającego. Grupy te różnią także sposoby nominacji i funkcje pełnione przez nazwy. Z porównania obu klas (hodonimów i plateonimów) wynika, że nazewnictwo dróg ma niewiele wspólnego z nazewnictwem ulic, zbliżone jest raczej do mikrotoponimii.

Właśnie te badania zainspirowały mnie do tego, żeby rozpocząć badania nad urbanoniimi (wskazaną jako temat osiągnięcia).

Mniej uwagi w swoich badaniach poświęcałam innym (niż antroponimii i toponimii) podsystemom onimicznym. Między innymi badałam kreacje studenckie motywowane nazwami używek (*Onomastyka „użyteczna” czy „używkowa” – kilka uwag o nazwach osobowych i miejscowych motywowanych nazwami używek* – II.19). Okazało się, iż analizowane onimy wykorzystują rozmaite środki ekspresji językowej (metaforę, metonimię, ironię, kontaminację, żart językowy), ale ich struktura nie jest zbyt skomplikowana, choć zadziwiająca dużą różnorodnością formantów. Jednak ich podstawy są „niskie” – są to nie tylko apelatywy wiążące się w różny sposób z używkami, ale też wiele wulgaryzmów czy słów znanych z żargonu środowisk kryminogennych.

Ciekawym doświadczeniem badawczym była dla mnie analiza nazw własnych utrwalonych w *Sofiówce* Stanisława Trembeckiego (II.18). Źródłem onimów w utworze były zarówno autentyczne antroponimy i toponimy, jak i miana sztuczne utworzone na wzór rzeczowników, a także nazwy bohaterów literackich. Analiza dowiodła, że główne funkcje, które pełnią onimy w poemacie Trembeckiego to lokalizacja w czasie i przestrzeni, osiągnięta przez przywołanie autentycznych miejsc i osób oraz przez posługiwanie się toponimami starszymi niż współczesne poecie. To także lokalizacja w określonej przestrzeni kulturowej – w przestrzeni antyku. Na drugi plan schodzą: funkcja referencjalna (nawiązanie głównie do filozofów, mędrców, magów), funkcja treściowa (realizująca się głównie poprzez metaforyczne i metonimiczne nawiązania), funkcja poetycka (ujawniająca się głównie w wyszukanych peryfrazach będących swoistą grą z czytelnikiem) oraz funkcja ekspresywna (osiągana nie dzięki zastosowaniu środków językowych, ale dzięki kontekstowi towarzyszącemu nazwom).

4.2.2. Historia języka polskiego w dydaktyce szkolnej i uniwersyteckiej

Zajęcia ze studentami zainspirowały mnie do podjęcia badań na temat przedmiotów historycznojęzykowych w dydaktyce szkolnej i uniwersyteckiej. Swoje przemyślenia na ten temat prezentowałam na kilku konferencjach naukowych (m.in. na Kongresie Historyków Języka w Katowicach), a także w kilku współautorskich artykułach (poz. III.2 – III.7 w wykazie publikacji)². Badałam wiedzę historycznojęzykową uczniów i studentów, umiejętność poprawnego posługiwania się przez nich nazwami własnymi, analizowałam sposoby ujmo-

² W każdym z artykułów wkład każdego z współautorów oceniamy na 50%.

wania zagadnień językowych (zwłaszcza fonetycznych) w podręcznikach szkolnych i akademickich, omawiałam zakres i sposoby wprowadzania wiedzy dotyczącej przeszłości języka polskiego na studiach polonistycznych. W artykułach podawałam propozycje zajęć dla studentów i uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, propozycje ćwiczeń i przykładowe materiały dydaktyczne.

Największym osiągnięciem z tego zakresu jest opublikowanie współautorskiego podręcznika do fonetyki historycznej pt. *Na tropach przeszłości języka. Fonetyka* (III.1). Książka składa się z trzech części. W pierwszej zostały omówione wybrane zagadnienia z zakresu historii języka (pochodzenie języka polskiego i rozwój grafii staropolskiej), druga część jest poświęcona wokalizmowi, w trzeciej części są zawarte wiadomości z zakresu konsonantyzmu. Całość uzupełnia indeks form omawianych w częściach teoretycznych oraz wykorzystanych w ćwiczeniach³.

Podręcznik został pomyślany w ten sposób, aby punktem wyjścia rozważań historycznojęzykowych stały się pytania nasuwające się w trakcie studiowania gramatyki opisowej. O ile gramatyka opisowa odpowiada na pytania o funkcjonowanie języka, np. pokazuje określone alternacje tematyczne takie jak *e:o*, *e:a*, o tyle gramatyka historyczna informuje o tym, dlaczego tak się dzieje, czyli np. o procesie przegłosu, który doprowadził do tej alternacji. Pytania, które mogą się nasunąć osobom zainteresowanym tymi zagadnieniami, zadaje na początku każdej części wirtualna postać Jasia Dociekliwego. Pytania te bywają nieco naiwne – tak jak wątpliwości uczniów młodszych klas. W kolejnej części każdego z rozdziałów znajdują się informacje niezbędne do udzielenia odpowiedzi na te pytania. Pod częścią teoretyczną zamieszczony został wybór literatury omawiającej szerzej dane zagadnienie. Z uwagi na to, że z publikacja jest przeznaczona dla studentów, wraz z współautorką postanowiłyśmy zamieścić wykaz najczęściej popełnianych błędów oraz podpowiedzi, jak ich unikać. Ważną częścią każdego rozdziału są zadania utrwalające materiał, podzielone na pytania, ćwiczenia i pracę z tekstem. Zamieszczone na marginesach książki symbole i odsyłacze mają ułatwić poszukiwanie interesujących czytelnika informacji.

4.2.3. Ortofonia

W ostatnich latach moje zainteresowania naukowe przesunęły się w kierunku polszczyzny współczesnej. Obserwacja wymowy uczniów i studentów sprowokowała mnie najpierw do poczynienia kilku uwag na temat stanu wymowy młodzieży, a potem do zastanowienia się nad przyczynami przeobrażeń w systemie fonetycznym. Wiedza z zakresu zaburzeń mowy pozwoliła mi na pewne zagadnienia spojrzeć także z punktu widzenia logopedy i terapeuty mowy. Swoje przemyślenia na ten temat prezentowałam na konferencjach naukowych i w publikacjach (dwa postery i 5 artykułów – poz. IV.1 – IV.7 w wykazie publikacji).

W przeglądowym artykule zatytułowanym „*Prezenterzy powinni być samą doskonałością*”. *Wymowa staranna współczesnych dwudziestolatków – rekonesans badawczy* (IV.4) omówiłam błędy emisyjne (zwłaszcza związane z tempem mówienia, złym przestankowaniem, prozodią), ale skupiłam się na błędach fonetycznych, czyli nienormatywnych realizacjach związanych nie z brakiem umiejętności, ale z nieznaną zasadą wymowy polskiej. Kolejno przedstawiłam: 1. niesystemowe uproszczenia w grupach spółgłoskowych, 2. błędy

³ Wkład każdej z autorek oceniamy na 50%; oświadczenie współautorki znajduje się w załączniku nr 5.

w zakresie wymowy nosówek, 3. wymowę półpalatalną szeregu szumiącego, 4. wymowę półpalatalną szeregu ciszącego, 5. redukcję grupy *ji*, 6. błędy akcentowe, 7. zastępowanie samogłosek zwarcie kraniowym, 8. zmianę barwy samogłosek, 9. niesystemowe asymilacje. Kilka uwag poświęciłam także wadom wymowy studentów (zwłaszcza zniekształceniom głosek dentalizowanych i *r*). Szukałam przyczyn tych niepoprawnych artykulacji.

Temat ten rozwinęłam w dwóch innych artykułach. Jeden jest poświęcony nienormalnym uproszczeniom w obrębie grup spółgłoskowych (IV.3), a w drugim zastanawiałam się, czy półmiękką wymowa głosek palatalnych i dźwiękowych może doprowadzić do powstania dwóch kolejnych szeregów dentalizowanych (*Pięć szeregów głosek dentalizowanych? O półpalatalnych głoskach szeregów szumiącego i ciszącego* – poz. IV.1). Starałam się ocenić skalę zjawiska, przeanalizować konteksty fonetyczne i sytuacje komunikacyjne sprzyjające takiej wymowie oraz poszukać przyczyn (zarówno wewnątrz- jak i zewnątrzjęzykowych) szerzenia się półmiękkich artykulacji.

Nieco innemu typowi zaburzeń, bo zaburzeniom płynności mowy, jest poświęcony artykuł, w którym – wraz z współautorami – starałam się odpowiedzieć na pytania o definicję, diagnostykę, świadomość społeczną i postulaty dotyczące gielkotu (IV.2.). W publikacjach z zakresu ortofonii podawałam przykłady ćwiczeń usprawniających motorykę aparatu artykulacyjnego, propozycje wprawek dykcyjnych; ćwiczeń ortofonicznych (IV.5).

4.2.4. Język polski jako obcy

Efektom wyjazdów na staże zagraniczne są moje najnowsze zainteresowania naukowe, związane z glottodydaktyką. Dostrzegając rolę ćwiczeń fonetycznych w nauczaniu języka polskiego jako obcego, zaczęłam pisać artykuły metodyczne wskazujące sposoby nauczania wymowy polskiej (V.1 – V.4). Do tej pory ukazały się trzy współautorskie scenariusze zajęć dla obcokrajowców (1. *Pory roku*, 2. *Polska grzeczność językowa*, 3. *Czy opakowanie czyni przedmiot?*). W przygotowaniu są kolejne (już samodzielne) artykuły, poświęcone zagadnieniom metodologicznym: jak uczyć wymowy samogłosek polskich, jak różnicować głoski dentalizowane, jak Słowian z Rosji, Ukrainy i Białorusi uczyć wymowy tylnojęzykowego, półsamogłoskowego *u*.

4.3. Realizowane i przygotowywane projekty badawcze i publikacje

Moje najbliższe plany naukowe są nadal ściśle związane z onomastyką. W przyszłości chciałabym się skupić na nazewnictwie galicyjskim (jednak nie ograniczonym do toponimii). Obecnie pracuję nad artykułem poświęconym kształtowaniu się nazw firm i przechodzeniu od deskrypcji określonych do propriów; analizuję zmianę funkcji tych określeń, ich kształtu formalnego, opisuję zabiegi językowe, które towarzyszą proprializacji.

Jestem członkiem zespołu realizującego projekt naukowy zatytułowany *Kulturowe aspekty nazewnictwa Podkarpacia*. W ramach tego projektu planowane są seminaria naukowe, konferencje, a także publikacje. Wraz z zespołem przygotowujemy wniosek o grant na badanie nazewnictwa miejskiego Podkarpacia. Chcielibyśmy, aby efekty naszych poszukiwań archiwalnych i wyniki naszych analiz były dostępne dla wszystkich zainteresowanych online. Planujemy budowę odpowiedniej strony internetowej.

W dalszym ciągu będę pracować nad zagadnieniami glottodydaktycznymi. W najbliższym czasie zamierzam dokończyć pisanie cyklu artykułów metodologicznych. We wrześniu wyjeżdżam na kolejny staż dydaktyczny do Finlandii. Mam nadzieję, że zdobyte tam doświadczenia zainspirują mnie do kolejnych badań. Na opracowanie czekają też materiały zebrane i zarejestrowane podczas mojego pobytu w Brazylii. W planach mam przygotowanie artykułu dotyczącego przeobrażeń fonetycznych nazwisk polskich w Brazylii (mam zebranych kilkaset form nazwisk wynotowanych z tablic nagrobnych z cmentarza polskiego w Kurytybie) oraz języka Polonii brazylijskiej (zapisy cyfrowe rozmów).

W przyszłym roku akademickim (2016/2017) planuję zorganizowanie dwóch konferencji naukowych: *Kultura mówienia dawniej i dziś 2* oraz *VI Rzeszowskiej Sesji Logopedycznej* – sesje logopedyczne w Rzeszowie to moja inicjatywa i zawsze jestem ich głównym organizatorem. Pragnę także kontynuować wydawanie monografii cyklicznej *Głos – język – komunikacja*. Dobiegają końca prace redakcyjne związane z przygotowaniem tomu trzeciego, zatytułowanego *Problemy komunikacyjne dorosłych*, rozpoczęłam też zbieranie artykułów do tomu czwartego, pt. *Funkcjonowanie społeczne dzieci z problemami komunikacyjnymi*. Pracuję ponadto nad redakcją dwóch studenckich tomów pokonferencyjnych: *Obszary polonistyki 2* i *Obszary polonistyki 3*. Pierwszy z nich jest już po recenzji i jest opracowywany technicznie, do drugiego przyjmujemy teksty.

5. Działalność wydawnicza, dydaktyczna i organizatorska

5.1. Działalność wydawnicza i redakcyjna

Od kilku lat stale angażuję się w prace i projekty redakcyjne książek naukowych (wcześniej redagowałam informatory dla studentów).

W 2014 r. ukazały się dwie monografie poświęcone kulturze mówienia w ujęciu diachronicznym i synchronicznym. W jednym tomie zebrano artykuły naukowe poświęcone zarówno stronie brzmieniowej jak i stylistycznej wypowiedzi, kompetencjom nie tylko językowym, ale i kulturowym mówców, wypowiedziom w sytuacjach oficjalnych oraz nieoficjalnych. Drugi tom prezentuje warsztaty, propozycje zajęć, ćwiczeń związanych z mówieniem, a po części – również z pisanem.

Od 2014 r. ukazuje się seria wydawnicza, której jestem pomysłodawczynią i redaktor naczelną, zatytułowana „Głos – język – komunikacja”. Monografie ukazujące się w tej serii są poświęcone przede wszystkim zaburzeniom komunikacyjnym wynikającym z różnych przyczyn: braku znajomości normy, braku umiejętności realizacyjnych, braku możliwości nadawania mowy, utraty zdolności mówienia, posługiwania się różnymi kodami (język polski jako obcy). Autorami artykułów w tych interdyscyplinarnych tomach są językoznawcy, glottodydaktycy, logopedzi, pedagodzy, terapeuci.

W 2015 r. dołączyłam do zespołu redagującego studenckie tomy pokonferencyjne. Współpracuję także z Podkarpackim Centrum Edukacji Nauczycieli – jestem recenzentem Kwartalnika Edukacyjnego. Ponadto jestem członkiem komitetu redakcyjnego czasopisma naukowego *Logopedia Silesiana* wydawanego na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach.

5.2. Organizacja konferencji naukowych

Moja aktywność naukowa przejawia się m.in. przez organizację konferencji naukowych. Do tej pory zorganizowałam sześć konferencji o zasięgu ogólnopolskim, w tym ogólnopolską konferencję naukową z udziałem gości zza granicy, pt. *Kultura mówienia dawniej i dziś* (27–29.09.2012 r.) oraz pięć konferencji z cyklu Rzeszowskich Sesji Logopedycznych (I – 15.10.2011 r., II – 17–18.11.2012 r., III – 29–30.03.2014 r., IV – 21.03.2015 r., V – 09–10.04.2016 r.).

Byłam współorganizatorem dwóch ogólnopolskich konferencji studentów i doktorantów, ponadto organizowałam konferencje i sesje o zasięgu lokalnym oraz wykłady otwarte.

5.3. Staże naukowe i dydaktyczne, kursy doskonalące

W celu podniesienia swoich kwalifikacji i doskonalenia warsztatu dydaktycznego odbyłam sześć staży naukowych i dydaktycznych, krajowych i zagranicznych. Były wśród nich wizyty studyjne (Bologna – Włochy, Kurytyba – Brazylia), w czasie których miałam okazję zapoznać się z metodami dydaktycznymi stosowanymi na uniwersytetach europejskich i pozaeuropejskich, poznać studentów uczących się języka polskiego jako obcego i popробować swoich sił jako nauczycielka języka polskiego za granicą.

Na stażach naukowych (dwukrotnie Kraków UJ) pod kierunkiem pani prof. dr hab. Haliny Kurek mogłam prowadzić badania nad urbanonimiami; pobyty naukowe pomogły mi w opracowaniu metodologii badań, w czasie zebrań zakładu kierowanego przez opiekunkę stażu miałam możliwość przedyskutowania założeń i koncepcji badawczych mojej rozprawy habilitacyjnej.

Z kolei wyjazdy w ramach Erasmus (Lizbona – Portugalia, Florencja – Włochy) pozwoliły na porównanie systemu kształcenia na różnych uczelniach europejskich oraz na nawiązanie kontaktów naukowych z pracownikami uczelni przyjmujących. Owocem wszystkich wyjazdów stażowych jest trwająca do dziś współpraca: wyjazdy na konferencje naukowe, publikacje, wykłady gościnne, wspólne projekty badawcze. Doświadczenia zdobyte w nauce języka polskiego jako obcego mogłam wykorzystać prowadząc zajęcia z cudzoziemcami uczącymi się w Centrum Kultury i Języka Polskiego dla Polaków z Zagranicy i Cudzoziemców "Polonus", a także organizując (wraz z dr D. Hejdą i dr A. Jamrozek-Sową) kurs języka polskiego dla Brazylijczyków polskiego pochodzenia (lipiec 2015).

Swoje kwalifikacje podnoszę ponadto poprzez uczestnictwo w kursach i warsztatach. Ukończyłam m.in. kurs emisji głosu, a w ostatnich latach brałam udział w wielu warsztatach, m.in.: *Diagnoza różnicowa autyzmu i zespołu Aspergera* (Katowice), *Strategie wczesnej pomocy w przypadku dzieci z rozszczepem wargi i podniebienia* (Krosno), *Analiza słuchowo-wzrokowa i transkrypcja wymowy zaburzonej* (Rzeszów), w warsztatach z techniki Aleksandra, oddychania metodą Strielnikowej, naturalnej emisji głosu i innych.

5.4. Dydaktyka i prowadzenie prac dyplomowych

W czasie zatrudnienia w Instytucie Filologii Polskiej byłam zaangażowana w działalność dydaktyczną. Od 1996 r. prowadziłam ćwiczenia i konwersatoria z przedmiotów historycznojęzykowych: gramatyki historycznej języka polskiego, historii języka i dialektologii na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych, w latach 2001–2003 prowadziłam laboratorium warsztat polonisty. Od roku 2005 prowadzę wykłady kursowe, ćwiczenia i konwersatoria oraz

przeprowadzam egzaminy z gramatyki historycznej, historii języka, onomastyki i dialektologii oraz specyfiki językowej regionu, dodatkowo od roku 2010 prowadzę zajęcia z ortofonii dla studentów filologii polskiej, specjalność dziennikarstwo i dla studentów kierunku dziennikarstwo i komunikacja społeczna, a od bieżącego roku akademickiego prowadzę wykłady, ćwiczenia i warsztaty z przedmiotów logopedycznych dla studentów filologii polskiej, specjalność logopedyczna (dydaktyka postępowania logopedycznego, dyslalia, fonetyka dla logopedów). Brałam także udział w egzaminach wstępnych dla kandydatów na filologię polską (od 2000 roku) oraz na filologię angielską (w latach 2001–2003).

Od wielu lat angażuję się także w prowadzenie zajęć dydaktycznych na studiach podyplomowych. Na kierunku język polski uczyłam fonetyki i słowotwórstwa, na kierunku wiedza o kulturze prowadziłam zajęcia z przedmiotów: kulturowe dziedzictwo językowe oraz język a kultura, na kierunku język polski jako obcy – zajęcia z przedmiotu gry logopedyczne w nauczaniu fonetyki języka polskiego, a na kierunku logopedia systematycznie prowadzę wykłady i ćwiczenia z fonetyki dla logopedów oraz ćwiczenia z przedmiotów: warsztat logopedyczny i budowanie systemu językowego. Ponadto prowadzę seminaria dyplomowe.

Od roku 2007/08 prowadzę na filologii polskiej proseminaria i seminaria z zakresu językoznawstwa diachronicznego. Do tej pory wypromowałam 11 prac magisterskich i 19 prac licencjackich. Moi kolejni magistranci zakończą studia w roku akademickim 2015/16. Ponadto prowadzę seminaria dyplomowe na studiach podyplomowych logopedia. W latach 2013–2015 wypromowałam 25 prac dyplomowych.

W 2014 r. zostałam powołana na **promotora pomocniczego** w przewodzie doktorskim pani mgr Marleny Chudzik. Praca doktorska zatytułowana *Nazwy ulic powiatu jędrzejowskiego* powstaje pod kierunkiem prof. dr hab. Barbary Greszczuk na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach.

5.5. Działalność administracyjna

Od roku 2005 wiele czasu i uwagi poświęcam na działalność administracyjną i organizacyjną. Po uzyskaniu stopnia doktora zostałam zastępcą dyrektora Instytutu Filologii Polskiej. Byłam odpowiedzialna za sprawy dydaktyczne, a najważniejszym moim zadaniem było ułożenie planów studiów dostosowanych do systemu bolońskiego i zgodnych z nowymi standardami kształcenia na kierunku filologia polska (w tym roku nastąpiła zmiana z systemu studiów pięcioletnich na studia w systemie 3+2). Przewodniczyłam zespołowi programowemu w IFP UR, byłam instytutowym koordynatorem ECTS, redaktorem katalogu przedmiotów ECTS, autorką regulaminu dyplomowania studentów filologii polskiej, autorką zasad i wytycznych pisania prac pisemnych (rocznych, zaliczeniowych, licencjackich i magisterskich), pomysłodawcą i pierwszym administratorem strony internetowej IFP, członkinią zespołu przygotowującego kierunek do akredytacji i współautorką raportu samooceny. Byłam redaktorem koordynującym trzech kolejnych wydań *Informatorów o studiach* dla studentów filologii polskiej.

W instytucie pełnię rozmaite funkcje. W latach 2006–2009 i od 2012 jestem członkiem Rady Instytutu Filologii Polskiej, a w latach 2008–2012 byłam członkiem Rady Wydziału Filologicznego i komisji skrutacyjnej Rady Wydziału. W tym roku ponownie zostałam wybrana do Rady Wydziału Filologicznego.

5.6. Organizacja studiów podyplomowych i specjalności w ramach filologii polskiej

Od 2009 r. angażuję się w prace związane z prowadzeniem studiów podyplomowych. Jestem pomysłodawczynią, założycielką i kierownikiem Podyplomowych Studiów Logopedii (do tej pory uruchomiono 7 edycji). W ramach tej funkcji: jestem autorką planów studiów, regulaminów praktyk i dyplomowania, autorką materiałów i administratorką strony internetowej (<http://ifp.univ.rzeszow.pl/logopedia/>), organizatorką praktyk logopedycznych i umów z instytucjami przyjmującymi praktykantów, założycielką *gabinetu praktyk logopedycznych* (gabinet działa od 10.01.2012 r.), autorką programu kształcenia według wymogów KRK dla rzeszowskiej logopedii, założycielką *biblioteki logopedów* działającej w gabinecie logopedycznym od 2012 r.

Jestem także pomysłodawczynią, założycielką i kierownikiem Podyplomowych Studiów Neurologopedii (od 2013 r. – do tej pory uruchomiono trzy edycje); w ramach tej funkcji jestem koordynatorem zespołu ds. planów studiów, regulaminów praktyk i dyplomowania, autorką programu kształcenia według wymogów KRK dla rzeszowskiej neurologopedii, autorką materiałów i administratorką strony internetowej (<http://ifp.univ.rzeszow.pl/logopedia/>).

Ponadto jestem współautorką planu studiów dla specjalności logopedycznej na kierunku filologia polska (studia I stopnia) i opiekunem praktyk logopedycznych (od 2015 r.).

5.1. Opieka nad inicjatywami studenckimi i uczniowskimi

Jestem opiekunką i organizatorką imprez studenckich, m.in. w roku akademickim 2007/08 byłam koordynatorem programu dla szczególnie uzdolnionych licealistów „Zdolny uczeń”; byłam opiekun na obozie dialektologicznym; organizowałam wycieczki dydaktyczne dla studentów (do Krakowa – do Pracowni Onomastycznej PAN i Pracowni Starodruków i Rękopisów Biblioteki Czartoryskich) (lata 2008, 2009), byłam opiekunem praktyk studenckich (2006–2008). Jestem organizatorką i współorganizatorką studenckich sesji, konferencji itp. (np. warsztaty dla logopedów i dziennikarzy – od 2011 r.; Tydzień Polonistów – od 2014 r.; konferencje studenckie – od 2014 r.). Organizuję i współorganizuję wykłady gościnne i wystawy.

5.2. Współpraca ze środowiskiem

W ramach współpracy ze środowiskiem, mając na uwadze krzewienie kultury języka polskiego i popularyzowanie wiedzy o języku polskim, prowadzę wykłady i warsztaty dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i średnich, przez kilka lat przewodniczyłam w konkursie ortograficznym dla gimnazjalistów *Wiosenny mistrz ortografii*, ponadto prowadzę wykłady i pogadanki dla emerytów i słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Współpracuję także z Podkarpackim Centrum Edukacji Nauczycieli. W kierowanym przez mnie gabinecie logopedycznym działającym przy IFP UR jest prowadzona terapia w ramach praktyk na studiach podyplomowych logopedia i neurologopedia. Ze stałej i bezpłatnej pomocy logopedów korzysta po ok. 20 dzieci w każdym semestrze.

Agneszka Myszy